RUSKI INWALID

N° 244.

CZWARTEK. 14 Października 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Angliia.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 7 Października,
Seym Królestwa Polskiego.
Posiedzenie dnia 7 Października.

Senat.

Od dnia 22 z. m. dziś dopiero po raz pierwszy zebrał się Senat na posiedzenie publiczne; wprowadzony i rozbierany proiekt do Statutu organicznego o Senacie na posiedzeniu dnia 22 Września, dzisiay, poprawiony podług uwag Izby Senatorskiey przyszedł pod iey ostateczne rozstrzygnienie.

JW. Referendarz Rady Stanu *Grabowski* wnosił poprawny proiekt do Izby, i zmiany iakie w nim zaprowadzone zostały, wykazał.

Odczytał proiekt ten Sekretarz Senatu, poczém JW. Stanisław *Potocki*, iako Prezes, udzielał głosy JWW. Senatorom, którzy prawie wszyscy uwagi swoie nad toczącym się proiektem czynili. W końcu JW. Radca Stanu *Koźmian* na uwagi ogólne nad proiektem odpowiadał.

Po zamkniętey dyskussyi, gdy przystąpiono do kreskowania, okazało się kresek 26 przeciwko 17, większością zatém 9 kresek proiekt przyięty został.

Izba Poselska.

Obrady Izby Poselskiey od dnia 28 były zawieszone; w przeciągu czasu tego Kommissyie Seymowe, iak się w opisie ostatniego posiedzenia wspomniało, trudniły się rozbiorem proiektu, na dzisieyszém posiedzeniu pod rozwagę Izby przyyść maiącego. Dla okazania zaś iaki był skutek narad Kommissyi, i iaki proiekt na dzisieyszém posiedzeniu wprowadzonym będzie, JW. Marszałek Seymowy dał głos JW. Radcy Stanu nadzwyczaynemu *Kalinowskiemu.*

Mówca Rady Stanu w głosie swoim wyraził: „Położenie właścicieli ziemiańskich wymagało środków zaradczych do ich obrony i zebezpieczenia. Rządu obowiązkiem iest pomagać tey

klassie obywateli, wystawioney na naywiększe straty, a dla tego tenże Rząd rozmaitych ku iey wsparciu używał środków. Rząd Xięztwa Warszawskiego oprócz Moratoryum inney nie udzielał iey pomocy, ale skoro kray nasz przeszedł pod berło łaskowie panuiącego nam Monarchy, ten nie spuścił z baczności dobra poddanych swoich, których się stał Oycem. Nie przestaiąc na środku dawniey użytym, starał się Monarcha przez Konwencyią Wiedenską, iey artykuły dodatkowe tudzież traktaty z ościennemi kraiami zawierane, życzeniom i potrzebom narodu zadosyć uczynić. Rząd obmyślił prócz tego i dla wierzycieli środek przez który ciż wierzytelności swoiey na dłużniku peszukuiąc przez podział stosunkowy dóbr iego zaspokaianemi bydź mieli; środek ten umieszczony w procedurze cywilney, miał bydź przedstawiony na dzisieyszém posiedzeniu, gdy rząd Pruski oświadczył, że układ podobny sprzeciwia się konwencyi z nim zawartey. Z tey przyczyny Nayiaśnieyszy Pan polecił Radzie Stanu cofnąć proiekt rzeczony, a że krótki był czas do wyprowadzenia nowego proiektu względem uiszczenia się dłużników z wierzytelności, przeto proiekt przedłużenia Moratoryum za naydogodnieyszy uznany został na co także i Kommissyie Seymowe zgodziły się, żądaiąc tylko, aby na przyszłym Seymie bądź bank narodowy, bądź systemat kredytowy ustalonym został. Na to oświadczenie odpowiedziała i powtarza Rada Stanu, że Rząd nie opuści żadnych środków odpowiednich położeniu mieszkańców, i że życzeniu kommissyi zadosyć się stanie. Tymczasowo za tém wprowadzony ma bydź proiekt o Moratoryum.« Kończąc głos swóy, który w treści umieściliśmy, JW. Radca Stanu *Kalinowski* prosił JW. Marszałka, aby wezwał Sekretarza Seymu do odczytania rzeczonego proiektu.

Na przychylenie się JW. Marszałka, Sekretarz Seymu przeczytał proiekt podany, który brzmi iak następuie.

Moratoryum ogólne za czasów Xięztwa Warszawskiego uchwalone, a na posiedzeniu Seymowém 1818 *roku do dnia* 1 *Stycznia* 1821 *r. przeciągnięte; przedłużoném zostaie dla kapitałów przed dniem* 20 *Czerwca* 1815 *r. zahypotekowanych, aż do dnia* 24 *Grudnia* 1821 *roku.*

Prowizyie iednak od tychże kapitałów do dnia 20 *Czerwca* 1815 *roku narosłe, ulegaią przepisowi Artykułu 3-go postanowienia z dnia* $\frac{4}{16}$ *Lipca* 1817 *roku.*

Po upłynieniu terminu 24 *Grudnia* 1821 *r. wolno będzie wierzycielom wypowiedzieć corocznie, iednę czwartą część kapitału hypotekowanego.*

Po odczytaniu proiektu wezwany został od laski JW. *Doliński*, Poseł *Krasnostawski* do oświadczenia zdania Kommissyi względem odczytanego proiektu.

Wezwany Reprezentant oznaymił, że czas przez Kommissyie Seymowe nie był na próżno strawiony, że Kommissyie od momentu zasolwowaney Sessyi trudniły się proiektem do *Exekucyi Sądowey*. W tym przedmiocie Szanowna Rada Stanu przy kończącém się Moratoryum zamieściła na przypadek nieprzedaży dóbr zadłużonych, podział ich na wierzycieli. Już, (mówił Mówca), Kommissyie przyięły były ten proiekt z licznemi odmianami przez siebie wprowadzonemi, gdy tymczasem Rząd Pruski, dziedzic summ Baiońskich, protestował się przeciwko temu. Z całego zatém dzieła ieden tylko oddział o odstąpieniu własności prywatney z powodu użyteczności publiczney wprowadzony będzie do Izby. A że proiekt exdywizyi został cofnięty, potrzeba kazała wprowadzić w mieysce iego inny o *Moratoryum.*

Następnie wynurzali zdania swoie JW. Posłowie i Deputowani w porządku następuiącym:

JW. *Potocki* Poseł Warszawski wynurzył zdanie następne: »Nadzieie Seymu zostały zawiedzione i znowu dawne wznowione iest lekarstwo. Krok ten nie daie zapewnienia, czyli za dwa lata na przyszłym Seymie toż samo powtórzonem nie będzie. Traktat z Prussami zapewnia im możność podnoszenia czwartey części kapitału na terminie 24 Grudnia 1822 roku, tenże sam termin i dla wierzycieli kraiu naszego iest naznaczonym, że zaś na pierwszey hipotece są długi sąsiedzkiego kraiu, będą zatém wprzód zaspokoione, a dla wierzycieli kraiowych nic się nie pozostanie. Interessa wierzyciela i dłużnika (wyraził mówca) potrzebuią, aby przyrzeczenie na przeszłym Seymie uczynione, że Moratoryum iuż przedłużane nie będzie, utrzymane zostało. — Prócz tego, moralne zasady toż samo nakazuią, bo inaczey nie będą mieli obywatele w Reprezentantach zaufania. Może (dodał) uchylenie Moratoryum zgubne będzie dla kilku familiy; ale czyliż przedłużenie tegoż samego skutku nie ściągnie na innych? Kończąc nareszcie mówca głos swóy, odwołał się do zdania: *Pereat mundus fiat justitia.*«

JW. *Dembowski* Poseł Kazimierski wyraził, iż iest przeciwny proiektowi wniesionemu dla tego, że Moratorya są zawsze niesprawiedliwością dla tych co w dobrey wierze pożyczaią, a tém bardziey teraz, gdy na przeszłym Seymie przyrzeczone zostało w Art: 2gim, że przedłużenie Moratoryum pod żadnym pozorem mieysca mieć nie będzie mogło.—Daley uznał JW. Reprezentant obecny proiekt za niedostateczny do odpowiedzenia zamierzonemu celowi; zaprowadzenie banku narodowego lub kassy kredytowey, (co atoli teraz dla wydatków iest nader trudne i prawie niepodobne), silnieysząby w tey mierze podało porękę niżeli przedłużenie Moratoryum. Zwrócił daley uwagę mówca na słowa Radcy Stanu, że za Xięztwa Warszawskiego prócz Moratoryum innych nie było środków ku pomocy dłużnikom, i oznaymił, że w tymże celu skutecznie papiery bankowe były wprowadzone. Nakoniec zastanowił się nad przyczynami cofnienia proiektu o exdywizyi namieniaiąc, że gdy nota oppozycyyna Rządu Pruskiego pod dniem 26 Sierpnia uczynioną była, mogła Rada Stanu zaiąć się napisaniem nowego proiektu.

JW. Radca Stanu *Kalinowski* odpowiadał na zarzuty czynione przez Posłów Warszawskiego i Kazimierskiego. Oświadczył, że przepis nadmienionego Art: 2go Dekretu z roku 1818 zapewniaiącego, że nie będzie przedłużone Moratoryum, zawiera w sobie zasadę dla Sądów, iak te maią między spór wiodącemi stronami pisać wyroki. Dowodził daley zbawienności proiektu, zbiiał zdania, iż z niego wypłynie szkoda dla wierzycieli, co do dnia 20 Czerwca 1815 roku kapitały pożyczali; odpowiadał na uwagę Reprezentanta utrzymuiącego, że za Xięztwa Warszawskiego prócz Moratoryum, ku pomocy dłużników wprowadzone były bilety kassowe, skończył nareszcie, że nad rozcieranym proiektem trwały narady Kommissyy i że te uznały go za odpowiedni.

Zabrał następnie głos JW. *Krysiński* Deputowany Cyrkułu V. M. S. Warszawy, a to w następuiącey treści: »Jedenaście blisko wierszy zawiera proiekt obecny, wszelako dla ważności swoiey wielkiey potrzebuie rozwagi. Na przeszłym Seymie był proiekt podobnyż, i przy dość wielkiey oppozycyi przyięty został iako lekarstwo a to na raz ostatni. Prawo na ostatnim Seymie ustanowione dodało, że Moratoryum z dniem 24 Grudnia 1820 roku zupełnie ustanie. Radzca Stanu wprowadzaiący proiekt mówił, że exdywizyia miała bydź środkiem zaradczym dla dłużników; środek ten podług mego przekonania nietylkoby nas do zamierzonego celu nie doprowadził, ale nawet o kilka wieków wsteczby nas cofnął. Sam wyraz *Exdywizya* iest krytyką tego proiektu. — Prócz tego exdywizyia nadwerężałaby ieszcze konstytucyią kraiową. Zapatrzywszy się na naturę wydatków i oszczędności zaprowadzić się mogących, sądzę, że mogłaby ieszcze Rada Stanu uratować dłużników. Co do samego proiektu; punkt pierwszy stanowi Moratoryum na rok, a ostatni punkt powiada, że ¼ część kapitału hypotekowanego będzie mogła bydź dłużnikom wypowiedzianą po upłynieniu terminu rocznego, a niewiadomo co się z ¾ częściami stanie. Co do skutków Moratoryum, dwie klassy dłużników na uwagę zasługuią; iedna takich którzy nawet procentu płacić nie mogą, druga takich którzy ieszcze procent opłacać są w stanie. Moratoryum pierwszym żadney nie zrobiłoby ulgi, bo ich subhastuią, dobra ich licytuią i przedaią; zostaie więc na celu klassa druga płacąca procenta, a klassa ta, przez uchylenie Moratoryum i ułatwienie środków nabycia kapitałów łatwiey potrafi się podnieść i stan swóy poprawić. Moratoryum więc dla braku kredytu żadney nie przyniesie ulgi, owszem zniszczy wszystkie nadzieie.« Kończąc mówca, oświadczył się przeciw proiektowi.

(Dalszy ciąg iutro).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z Paryża, 1 *Października*.

Biuletyny wczorayse o zdrowiu Xiężney *Berry* i Xiążęcia *Bordeaux*, są należycie zadowalniaiące.

Król wydał dnia wczorayszego rozkaz poczynaiący się od następuiących wyrazów:

»Kiedy Boska opatrzność ziszczaiąc przez dobrodzieystwo tak wielkie naygorętsze nasze życzenia, a przywiązanemu ludowi naszemu daiąc tak widoczny dowod swey opieki, pozwala nam cieszyć się nadzieią, że uyrzym odradzaiących się ku szczęściu Francyi znakomitych przodków naszych w osobie naykochańszego naszego wnuka Xiążęcia *Bordeaux*; chcąc zatem aby wydarzenie tak drogie sercu naszemu, a maiące uczynić nayszczęśliwszy wpływ na przyszłość Francuzów, było oznaczone rozda-

niem uroczystém łask naszych; chcąc oraz wynagrodzić przy tey zręczności usługi okazane Kraiowi i Nam samym, przedsięwzięliśmy nieodkładać daley uroczystego ogłoszenia rozkazów naszych w tey mierze.«

W dalszym rozwinięciu tego rozkazu. Król mianuie Kawalerami Komandorami orderu *S. Ducha* Kardynałów: de la *Luzerne* i de *Bausset*, Arcybiskupa *Bordeaux* i Opata *Montesquiou*, Xiążąt *Talleyrand*, de *Luxembourg*, de *Grammont*, d'*Aumont*, de *Laval-Montmorency*, de *Duras*, de *Mouchy*, de *Levés* de *Sérent*, de *Dalberg*; Marszałków Xiążąt: de *Conegliano*, de *Bellune*, de *Tarente*, de *Reggio*, de *Raguse* i *Albufera*; Xiążąt: de *Chatre*, d'*Avarey*, *Decazès*; Marszałków Margrabiów: de *Viomesnil*, de *Bournoville*, de *Vaubecourt*, *Dessolles*, de *Rivière*, de *Caraman*; Hrabiego *Blacas*; Panów: Laine, de *Serre*; Barona *Pasquier* i Hrabiego Franciszka d'*Escars*.

Król napisał także następuiący list do Kardynała Arcybiskupa paryzkiego:

»*Mon Cousin*. Ze wszystkich pociech, które »podobało się Naywyższemu zesłać mi w nieszczęściach dotykaiących Dóm móy, narodzenie »Xiężęcia, któremu Xiężna *Berry* nayukochańsza synowica moia dała życie, iest zapewne »naywiększym dowodem Jego opieki nademną. »Tém milszą mi iest ta pociecha, iż dopełniaiąc »naygorętszych moich życzeń, zapewnia szczęście »Królestwa moiego. Przeięty nayglębszą wdzięcznością za tak wielkie dobrodzieystwo, chcę »iak nayrychley złożyć winne dzięki Przedwieczney Opatrzności. Pismem tém zawiadamiam Was »iż chcę abyście zalecili śpiewać *Te Deum* w kościele metropolitalnym dobrego moiego miasta »Paryża, w dniu i godzinie maiących się oznaymić Wam przez wielkiego mistrza obrzędów. »Zresztą sami Wy zalecicie odprawić używane »w podobnych zdarzeniach modły. Za tem »proszę Boga aby Was miał w swoiey świętey »opiece.«

W zamku Tuilleryiów 29 Wrzeznia 1820 roku.
(podpisano) *Ludwik*.

— Dzień 3 b. m. wyznaczony iest na pomienione uroczyste nabożeństwo, po którem nastąpią rozmaite zabawy i rozrywki publiczne. Tegoż dnia kilka ubogich panien z funduszów manicypalności zostaną wyposażone i wydane za mąż. Na polach Elizeyskich rozdawać się będzie żywność dla ludu, a wieczorem spalą w ogrodzie Tulleryiów przepyszny feierwek. Dnia 8 prefekt Sekwany da ucztę na rynku *St. Martin* dla tak nazwanych *Dames de la halle*, które dnia wczorayszego ofiarowały bukiet Xiężney *Berry*. Węglarze także wyprawią wielki festyn na rynku *Blancs-Manteux*.

Xiężna *Berry* wydała z swey własney kassy po franku dla wszystkich Podoficerów i żołnierzy składaiących osadę paryzką.

Wczora Xiężna *Berry*, chcąc okazać wdzięczność swoią za tę radość, iaką lud zgromadzony pod iey oknami przez tysiączne oświadczał okrzyki, rozkazała była przybliżyć swe łóżko do okna i pomimo słabość iakiey w takim stanie koniecznie doświadczać musi, kilka razy podniosła się i ukazała ludowi. Król także trzymaiąc Xiążęcia *Bordeaux* na ręku ukazywał go ludowi przez okno.

Anglija.

z *Londynu*, 29 *Września*.

W Kommissyi trudniącey się zbieraniem ofiar na srebrny serwis dla Królowey, zaszły znaczne zamieszania, z powodu nieporozumienia się członków.

Nowo wybrani *Sheryfy* miasta tuteyszego: ławnik *Weitman* i Pan *Williams* wstąpili dnia wczorayszego w pełnienie obowiązków swoich i wykonali prawem przepisaną przysięgę w Sali Rady mieyskiey. Dzisiay w dzień S. Michała odbyły się wybory nowego Lorda Maiora. Rzecz dziwna, że na ten raz spełniono ten obrzęd bez wszelkich sprzeczek. Z liczby siedmiu kandytatów obywatele wybrali dwóch ławników *Thorpe* i *Wood*, a resztę wyborów między imi dwoma zostawili radzie samey ławników: Los wypadł na pierwszego, którego zaraz ozdobiono wszystkiemi tey godności znakami. Nowo wybrany wstąpił na mównicę i miał mowę dziękuiąc obywatelom za okazanie mu tego zaszczytu, zapewniaiąc oraz, iż ufności ich na złe nieużyie. Rzecz warta uwagi, że w ninieyszem zdarzeniu Lord Maior i oba Sheryfy wybrani są z strony oppozycyyney. Pan *Thorpe* iest kupcem handluiącym suknami.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.